

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 8 Czerwca r. 5. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 31 maja:

Naylaskawiey mianowani kawalerami: orderu s. Włodzimierza 2giej klasy, dowódca 1szej brygady 2giej dywizyi, gwardyi jenerał major Żeltuchin 2gi. Orderu s. Anny 3ciej klasy, buchalter komitetu ekonomicznego osad wojskowych, sekretarz kollegialny Sosnowski. (Wład. Petersb.)

Panna Helena Rebinderówna naylaskawiey mianowana freyleną Najjaśniejszych Cesarzowych. (Rus. Inw.)

W przeciągu miesiąca kwietnia na komorze portu taganrogskiego opłacono cła od towarów przywiezionych z Konstantynopola i Marsylii 175,334 rub. 90 k.; do tychże miast wyszło pszenicy i płotuszagłowego na 90,325 rubli.

Liczba okrętów w Rydze dnia 4 czerwca: przybyłych 334, wyszłych 219.

Kurs petersburski d. 27 maja: dukat hol. nowy 11 r. 65 kop., stary 11 r. 40 kop. — Zmiana srebra 2 r. 76½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 62 assygn. — po 102

68 brzęcząca moneta	— 92,91	} procent
58 także	— 76½	

TURCJA.

Stambül, dnia 10 maja. Zawziętość Turków w tutejszej stolicy (pisze gazeta berlińska) przeciwko grekom tak się wzmogła, iż nawet posłowie zagraniczni nie są bezpieczni. Tym ludu stanął niedawno przed pałacem Hrabiego Stroganowa, posła rosyjskiego, a gdy ten nie chciał wydać mu rodziny greckiej, która się schroniła, pospólstwo zabierało się do weyścia gwałtem. Odważny poseł stanął na ganku wraz ze wszystkimi osobami należącymi do poselstwa, i przez tłumacza oświadczył ludowi, iż wszelki gwałt paczyta za wypowiedzenie wojny Monarsze swej, i że natychmiast użyje w tej mierze środków stosownych do okoliczności. Stałość ta nie chybiła swojego skutku. Zrobiła wrażenie na umyśle Turków, którzy wkrótce zamysłu swego zaniechali. Taż gazeta berlińska, w następującym numerze donosi na mocy listów, które kupcy greccy w Wiedniu odebrali, iż wysłani jańczarowie zabrali papiery Pann Fontone, pierwszemu radcy poselstwa rosyjskiego w Stambule. Radca ten miał wżeźnie wynieść się z domu, gdzie wszystko zbuczono. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Niedawno znowu pospólstwo tutejsze zaczęło się dopuszczać gwałtów wszelkiego rodzaju. Spokojnie przechodzący muszą się okupywać. Kościół grecki grabowano i zbuczono. Rząd mu-

si znowu używać surowych środków do zastąpienia osób i własności od grożącego niebezpieczeństwa. W tym stanie rzeczy handel upadł. Nikt nie zajmuje się interesami swymi. Każdy chowa się w domu, jak może.

Podobne wypadki zdarzają się w prowincyach. W Adryanopolu na żądanie jańczarów, stracono niedawno 23 znakomitych Greków mimo woli naczelnego urzędnika. Tegoż losu doznał dnia 3 b. m. w tutejszej stolicy były patriarcha Cyrilus, który prywatne życie prowadził.

Widać tu burzliwe poruszenia milicyi. Oficerowie zgromadzają się w kawiarniach, a prości żołnierze porzucają swoje czynności i spieszą do kossar dla połączenia głosu swego z towarzyszymi. Wszędzie okazuje się nieukontentowanie z kilku pierwszych ministrów i dworzan. Chciano podać W. Sultanowi prośbę, aby kazał stracić tych ludzi, których radom pospólstwo obecny stan rzeczy przypisuje. Wzburzenie umysłów było wielkie; chrześcijanie mocno się lekali; burza jednak szczęśliwie minęła.

Naywiększe źródła na teraźniejszy wypadek znajdują się w skarbach. Od Mahometa II, który w roku 1453 położył koniec cesarstwu greckiemu, pańowało blisko 40 Sultanów. Gdy zaś każdy z panujących ma obowiązek napelniać swój skarbiec, który po śmierci jego bywa zamykany i jest nietykalną świętością dla jego następcy, w seraju więc znajduje się blisko 40 takich skarbców, z których każdy rachując tylko po 6 milionów złotych ryńskich, wyniesie cała ilość gotowizny 240 milionów takichże złotych. Przydawszy do tego drogie kamienie, dary i summy z zabranych na skarb dóbr po prywatnych osobach i Baszach, skarby w seraju, od 400 lat chowane, muszą być ogromne.

Od granic tureckich, dnia 12 maja. Mimo zakazu rządów europejskich, przybywają codziennie z różnych stron oficerowie do powstańców greckich, którzy wojsko swoje przyzwolcie urządzają. Przy równy sile Turcy mogliby zwyciężyć osobistą odwagą; lecz dowódcy ich nie ufają żołnierzom swoim, którzy często uciekają. Ali, Basza Janiny, mimo podeszłego wieku, okazuje młodzieńczy zapał. Oddawna mądrze ułożył swoje plany, i dla tego ma przewagę nad nieprzyjacielem. W roku przeszłym powiedział Suliotom, gdy ich na swoją stronę chciał przeciągnąć: „Zostańcie w służbie mojej tylko do marca roku przyszłego, a wtedy będziemy mogli przepisywać prawa Sultanowi. Waleczni Suliotowie, powróćcie wtenczas do gór waszych, i z nich przypatrywać się będziecie pogrzebowi państwa ottomańskiego.” Mimo zakazu wielkorządcy angielskiego na wyspach Jońskich, mieszkańcy ta-

meczni albo sami przybywają ciągle do powstańców greckich, albo ich wspierają pieniędzmi. *Achmet* Basza, dowodzący wojskiem tureckim przeciwko *Alemu*, miał zlecenie układać się z nim, lecz nic nie zrobił. Podobnie poszły układy *Ismasłowi* Baszy z Sulotami, którzy mają 5,000 wojska, i prowadzą urywkową wojnę z Turkami.

Słychać, iż *Ali*, Basza *Janiny*, odniosłszy zwycięstwo nad wojskiem tureckim, posunął się ze znacznym korpusem do Tessalii.

Bunt na wyspie Kandyi przeciwko Turkom, pochodził z takiej samej przyczyny, jakiegoś *Tarkwiniuszom* w Rzymie. *Ali*, dowodzący na wyspie, przypłacił śmiercią rozpustę swoją. Zemsta prywatna oycy, obrażonego skrzywdzeniem córki, było hasłem do wyrznięcia Turków lub wypędzenia z całej wyspy; po czem Grecy wszystkie warownie zajęli.

Po odebraney w Stambule wiadomości o powstaniu w Multanach i Wołoszczyźnie, ponowiono w dywanie uczyniony już w latach 1770, 1800 i 1807 wniosek, aby wszystkich chrześcijan w państwie tureckim, w Europie, Azji i Afryce, których rachują przeszło 12 milionów, wyrznięto. Oparli się temu okrucieństwu W. Wezyr i Mufta; pierwszy twierdził, iż krok ten jest przeciwny polityce, a drugi, iż się nie zgadza z religią. Obu zrzucano z urzędu.

Niejak *Canimar Sawa*, który z powodu zamachu na życie swoje myślał oddać się z *Bukaresztu*, dał dwom biskupom greckim chorągiew do poświęcenia. Jest ona koloru białego, w środku ma wizerunek ukrzyżowanego i krwią zbroszonego *Zbawiciela*, przy którego stopach stoi kapłan w ubiorze cerkiewnym i zdaje się wymawiać te słowa: *Przysięgnijcie na tę krew, pokonać tych, którzy nie wierzą w Chrystusa*. Po poświęceniu i przeczytaniu roty przysięgi w języku greckim i serbskim, noszono po mieście wspomnianą chorągiew, którą duchowieństwo, 500 żołnierzy *Sawy*, i mnóstwo ludu otaczało.

(z *Karr. warsz.*) *Tryest*, d. 12 maja. Cały Peloponez powstał d. 6 kwietnia. Dowiedziawszy się o tym Turcy w *Patras*, zapalili d. 4 kwietnia miasto. Grecy rzucili się do broni. Powstała zwała, w której 30 Turków ubito, resztę zapędzono do twierdzy. Połowa blisko miasta stała się pastwą płomieni. Będący Turcy w miastach *Misistra* (dawna Sparta), *Kelemata* i *Barduni* oddali broń dobrowolnie, i poddali się bez krwi przelewu. Dwadzieścia pięć tysięcy spartańczyków i młynotów wyszło z gór, i podzieliwszy się na dwa korpusy, ruszyli. Pierwszy korpus ciągnął do Istmu, drugi do *Misistra*. Korpusem tym dowodzi spartańczyk *Xiażę Mauromecales*, który do Turków w *Misistra* napisał, ażeby jednego syna jego wypuścili na wolność, broń wydali, i dobrze obchodzili się z obywatelami greckimi, za co przrzekł im spokojność, obronę, wolność wyznawania religii mahometańskiej, i bezpieczeństwo majątków. Gdyby zaś wzięli się okrutnie z Grekami postąpić, nie ich od sprawiedliwej wojska greckiego zemsty zasłonić nie zdoła. Porwali się Turcy przeciwko Grekom do broni w *Kalaurji*, lecz porażonymi zostali. Idryotowie przysłali spartanom w ofierze okręt ze wszelkimi wojennymi potrzebami, a dla ich wodza pałasz wartości 4,500 piestrów. Ciż Idryoci z innymi wysp przyległych mieszkańcami uzbroili kupieckie okręty swoje, i wyruszyli już przeciw flocie tureckiej na Archipelag. Część floty tamtych popłynęła do brzegów

Epiru przeciw flocie tureckiej, przeznaczonej na *Ali* Baszę *Janiny*. Obie te floty spotkały się już z sobą. Po krwawej i zaciętej z obu stron bitwie, zwyciężyli i zabrali je Grecy, a tak ich bandera powiewa już i na okrętach tureckich. Codziennie przybywa do Peloponezu mnóstwo uzbrojonych z wysp jońskich Greków. Do tej chwili stanęło ich już w szeregach greckich przeszło 4,000. W *Liwiadji* i *Salonice* miała także wybuchnąć rewolucya dnia 6 kwietnia. Basza *Janiny* złączywszy się z sulotami i innymi Grekami poraził Turków. Uporczywa z obu stron walka trwała czas długi. Padło w niej pięciu Baszów, reszta ratowała się ucieczką. Basza *Janiny* zajął zaraz *Pargę* i *Prewezę*. Uwiadomiony o powstaniu jego W. Sultan, wyprawił do niego posła z oznajmieniem przywrocenia go do łaski, w skutku czego Basza *Janiny* rozpoczął z swym zaufańcem *Waja* Grekiem naradę. Dostrzegłszy *Waja*, iż *Ali* własny tylko mając interes na celu, o wspólnie zapomina sprawię, uwiadomił o tem Greków, którzy go na miejscu rozszarpali. Dowiadujemy się także, iż najbogatsi mieszkańcy wyspy *Esara* przy *Chios*, i innych wysp, zawinęli ze swymi okrętami do *Idria*, i tam połączyli się z *Idryotami*.

Odebrano w *Tryescie* manifest wydany do europejskich dworów przez wodza wojska spartańskiego *Petres Mauromecaly* i radę mieseńską w *Kalamata*. Manifest ten datowany: Z obozu spartańskiego dnia 6 kwietnia r. 3. 1821.

Listy z *Odessy* donoszą, że jeszcze i zaraza morowa grassować zaczęła w *Stambule*, i w *Turcyi* południowej.

Wybuchnęła także rewolucya i na wyspie *Cyprus*. Powstańcom greckim w *Morei* jest na pomocy dwóch biegłych inżynierów francuzkich. Listy z *Korfu* donoszą, iż wielu Anglików z zapalem stanęło w szeregach greckich. Potwierdza się połączenie *Arnautów* z Grekami. Basza *Morei* utracił przez to wiele wojska. Owo zgoda całe wojsko tureckie, składające się nie z rodowitych Turków, przechodzi na stronę powstańców.

Korfu, dnia 21 kwietnia. Codziennie przybywają rozmaici cudzoziemscy oficerowie, którzy do wojska greckiego wchodzi. W wojsku tureckim taka panuje ucieczka, iż oficerowie i baszowie zupełną w niem ufność stracili. Basza *Janiny* mając u siebie 60,000 karabinów, posłał je Grekom.

Od brzegów morza czarnego, dnia 18 maja. Od trzech tygodni nie przybywają już do *Odessy* okręty ze *Stambulu*, i dla tego nie nie wiemy o tamiecznych wypadkach. Dnia dopiero 16 b. m. przybyło 3 okrętów, które dnia 14 wypłynęły ze *Stambulu*. Okręty te przywiozły wiadomość, iż, pomimo całej usilności rządu, policya wstrzymać nie może ludu od wyrządzania gwałtów mieszkańcom greckim. Słuchają oiaale tych, którzy będąc uwiadomieni o wybuchnięciu mającej rewolucyi nie uwiadomili rządu. Zburzono znówu 17 greckich kościołów.

Ze *Smirny*, dnia 1 maja. Nie tylko w Europie powstają przeciwko Turkom. W małej Azji (dawnych osadach greckich) wybuchnęła już rewolucya, a zdaje się mieć związek z rewolucyą na wyspach Archipelagu. W *Smirnie* dwa razy już nastąpiło powstanie, i zachodziły krwawe atarcaki na ulicach tego miasta.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Neapol* dnia 16 maja. Na wjazd Monarchy naszego do tutejszey stolicy,

wystawiono dwie bramy tryumfalne niedaleko *Capo di Chino*, tam właśnie, gdzie d. 2 lipca r. z. stało zbuntowane wojsko. Rząd stara się wszelkimi sposobami śledzić Węglarzy. Często widzieć ich można jadących na osłach i publicznie chłostanych. Słychać, iż *Xiążę Canosa*, jeneralny dyrektor policyi, układa projekt zapobieżenia nadal tajnym towarzystwom. Coraz więcej urzędników traci swoje miejsca. Losu tego doznał między innymi P. *Troasi*, prokurator królewski przy sądzie kassacyynym, który napisał reskrypt ministerialny z dnia 23 stycznia r. b. do biskupów. Po wyjściu wojska austriackiego, spokojność publiczna nie była nigdzie znacznie naruszona. Wszędzie przyjęto z uległością oddziały tego wojska, posłane na wytępienie rozbojników. Oddział pod dowództwem jenerała *Villata*, przeznaczony do Apulii, znajdował się podług ostatnich wiadomości w *Foggia*, a drugi pod sprawą jenerała *Geppart*, posłany do Kalabrii, był w *Potenza*.

Urządzenie królewskie z d. 12 b. m. stanowi surowe kary, nawet śmierci w pewnych przypadkach, na przekonanie o należenie do tajnych towarzystw, na chowanie w domu znaków, pism i książek sektarskich, na tych, którzyby je sprzedawali lub rozdawali, na utrzymujących kluby sektarskie, na niedonoszących zwiastowania o wiadomych członkach tajnych towarzystw, na znieważających wiarę lub święte przedmioty do niej należące, a wreszcie na ośmielających się przerywać nabożeństwo.

Xiążę Canosa, jeneralny dyrektor policyi, wydał wezoray obwieszczenie do ziemków swoich. Wyraża w niem: „Nayukochański ziemkowie! Jestem znówu wpośród was, zaszczycony łaską dobrotliwego naszego Króla i Oycy. Kazał mi przewodniczyć w ministerium, od którego publiczne i prywatne bezpieczeństwo zależy. Zestając zawsze albo osobiście albo sercem wpośród was, widziałem i słyszałem z boleścią, ile razy i jakim sposobem traciliście to bezpieczeństwo od roku 1799 aż do zeszłego miesiąca. Dobrzy ziemkowie moi, bo takimi jesteście, przez wasz sposób myślenia i naturalny wpływ klimatu, przypominajcie sobie rozmaite klęski, których tak często piękny nasz kraj doznał. Ileż majątnych obywateli zabijano i oszukano. Ileż to młodzieży, uwiedziono? Wieleż to ludzi, których demagogi zaślepili, przywiedziono do zguby? Poznano się, lecz już wypuszczonej strzelić nie można było cofnąć. Bóg dobrotliwy uczynił nas naybogatszymi i nayszczęśliwsiymi mieszkańcami we Włoszech. Naczelnicy sekt zakazanych, zwanych raz jakobinami, drugi raz liberalistami, a trzeci raz węglarzami, lecz mniejsza o ich nazwisko, do jednego celu dążący, zawsze niespokojni i zgubni, pogrążyli was w nieszczęście. Bóg dał nam prawego Króla, syna i naśladowcę *Karola III*, Monarchę z rodziny *Henryka IV*, wnuka i syna *Ludwika świętego*, Króla, którego zbrodniarze ci dwa razy wam, to jest, w roku 1799 i 1806 wydarli, a w roku 1820 użyli wszelkich sposobów do jego upodlenia. Czyliż po tylu krzywoprąsiewstwach, uczynili was szczęśliwymi, jak obiecywali? Czyliż w ciągu 8 upłynionych miesięcy byliście wolnymi? Czyliż osobiste bezpieczeństwo wasze szanowano? Czyliż własności waszey nie zgwałcono? Sami osądźcie. Patrzałoście na wszystko i staliście się ofiarą. Jakież był zysk, który wam zwodziciele chępliwie przyrzekali? Zamiast jednego prawego Monarchy, mieliście 95 despotów, a jeszcze

nie tylko ci wam ciemnieżyli. Oligarchia zagorzała, ców dokuczała nawet tak zwanemu parlamentowi, wzbudzała postrach, i z mówniczy rozpóserała gwałt do członków parlamentu, którzy radali postępować łagodnie, a jeżeli wiarołomstwo prawdziwie nierozsądnej sekty wyciągało. Potem luźnych groźbach, które zdawały się chęć pokonać Europę, jakże ta horda obszła się względem godnego sławy i dobroczynnego wojska sprzymierzonego: ta, mówię, horda, która tyłu Królów do wojny wyzywała, a nie miała innego sprzymierzenia, prócz papieru i atramentu? Dusza moja czuje się uciskaną taką zniewagą, tak bezprzykładną podłością, takim wstydem, które będą wprawdzie zapisane w dziejach, a którym jednak późna potomność nie da wiary. Ziomkowie, przyjaciele i towarzysze ojców! Głos mój nie może wam być podejrzanym. Śmiało powiem, iż ci sami sektarze, którzy mnie często i wielorako spotwarzali, nie mogą odmówić zasłużonej pochwały stałemu i bezinteresownemu mojemu sposobowi myślenia, z jakim gęśliwość w urzędowaniu przekładam nad wszelki zaszczyt i prywatną korzyść. Słuchajcie więc tego, którego najlepszy wasz Monarcha przeznaczył do czuwania nad spokojnością waszą, i który innego celu, prócz dobra waszego, mieć nie może. Brzydzcie się zarazą, znaną powszechnie od całego pokolenia ludzkiego. Jeśli przystajecie za obowiązek każdego dobrego obywatela, nienawidźcie i publicznie wskazać rozbojnika, lub nędznego zbrojce, godzącego na życie i własność prywatną, czyż także nie powinniście podobnie czynić względem tych, którzy usiłują złupić wszystkich i być każdego w szczególności zagrożeni? Złośliwość i zamysły sektarzy są wszędzie jednakowe. Powiedźcie mi otwarcie, kochani ziemkowie, czy do bry nasz Król i oycie mogli pożyteczniejszego uczynić, aby ich skłonił do żalu za przeszłość, i przerobił na spokojnych nadal obywateli? Dziel je przytaczają nam zaiste wspomnienia myślnych Monarchów, którzy nieprzyjać ołom swoim przebaczyli; lecz buntownikom nie tylko winę darować, ale ich nawet nagrodzić, jest to jedyne dziełem wielkiej łaskawości Króla naszego. Czegoż oni żądali od tych wiarołomców za swoje dobrodziejstwa? Przestańcie (rzekli im) należeć do towarzystw, których tak święta wiara nasza, jako też wszystkie dawne i nowe prawa krajowe zakazują. Powiedział im w ogólności, i domagał się od nich, aby nie byli występniymi. Osądźcież sami, jak się za to wyplacili. Przysymyście więc radę, którą wam daje przyjaciel i ziomek wasz, imieniem Boga i Króla waszego. Dawajcie baczność na zwodzicieli, którzyby was chcieli narazić dla prywatnych swoich widoków, i szczególnie swego szukają w zwaliskach powszechnego dobra. Bądźcie ostrażni. Nie przestaną oni używać nowych intryg dla uwiedzenia was do tego stopnia, póki zbrodnia i zdrada nie przywiedzie do nowych bezprawów. Dawajcie baczność, zaklinam was usilnie, abyście się nie dali wplątać. Mam nadzieję, iż w chwili, gdy, jako dobry i wierny minister i sługa królewski, wszelkimi siłami staram się powściągnąć ich niegodziwość i śmiałość; w chwili, gdy nayskrytaze ich tajemnice w śledzić usiłuję, przyłożycie się z waszej strony do utrzymania publicznej spokojności, dla zasłużenia sobie tym bardziej na dawne chlubne nazwisko naywierniejszego miasta. Bądźcie przekonani, iż będę równie nieubłagany dla nieprzyjaciół publicznego porządku, jak uprzed-

inym dla wszystkich, którzy się okaza miłośnikami porządku; dla młodzieży, która dowiedzie dobrego postępowania, zgoda dla wszystkich, którzy świętą naszą wiarę szanują, i są wiernymi poddanymi najlepszego naszego Monarchy."

Hrabia *Frimont*, naczelny generał wojska austriackiego, wybiera się stąd w drogę, jak słychać do *Laybach*, i na czas nieobecności swojej zdał dowództwo Xiążęciu *Hessen-Homburg*. Austriacy rozbijają oboz poza miastem.

Turyń dnia 23 maja. Wozoraysza gazeta tutejsza donosi, iż były Król *Wiktor Emanuel* wyjechał d. 18 b. m. z małżonką swoją do *Villafanca*, i obejrzawszy tamieczną zbrojownią morską, powrócił do *Nicei*. Zdaje się, iż terazniejszy Król *Karol Feliks* odłożył podróż do *Modeny* na czas dalszy.

Kommissya śledcza, ustanowiona w tutejszej stolicy, żadnego podobno stanowczego skutku mieć nie będzie. Jenerał *Stemiello*, esłonek jej, znany z przywiązania swego do Króla, miał (jak słychać) mowę, w której oświadczył, iż nie można sądzić wszystkich więźniów, bo ich zasłania amnestya, ogłoszona naprzód przez Króla, a potem przez Xiążęcia *Carignan*, a ci, którzy po wyjeździe Xiążęcia *Carignan* nie odstąpili sprawy buntu, ujechali z kraju. Zdaje się więc, iż tylko nieposłuszni wojskowi odniosą karę. Chcianooby oraz ochronić osoby znakemitych rodzin. Itak marszałek francuski, Xiążę *Belluno*, uniesiony gorliwością, kazał w *Lugdunie* uwięzić Hrabiego *Lodi*, byłego sardyńskiego ministra policyi, lecz go na wezwanie rządu piemontskiego uwolniono. Pozwolonu mu oraz powrócić do kraju, gdyby chciał donieść o innych winowaycach, na co jednak nie przystał. Tymczasem spisano nazwiska 42 osób, których majątek ma być wzięty w sekwestr aż do ukończenia sprawy. Według praw krajowych, zabranie majątku na skarb nie ma miejsca. Słychać, iż Xiążę *Carignan* otrzymał ordera austriacki, rossyyski i pruski; to pewna, iż pojechał się z terazniejszym Królem. Miał mówić, iż go chciano zabić we *Florecyi*. Słychać także, iż jenerał *Latour*, który tyle przysług domowi *Sabaudzkiemu* uczynił, nie odzyskał urzędu gubernatora *Nowary*; twierdzą nawet, iż został oddany pod dozór policyi, za to, iż konstytucją francuską uznał za przyzwoitą dla *Piemontu*.

Od granic włoskich dnia 24 maja. Listy z *Neapolu* donoszą, iż w *Kalabrii* wybuchnęły niejakkie rozruchy, które prędko przytłumiono, i z powodu których wiele węgłarzy rozstrzelano.

PORTUGALIA.

(z *Korr. warsz.*) *Lisbona* dnia 9 maja. Rząd nasz ogłosił uchwałę stanów z dnia 18 kwietnia, mocą której wszystkie rządy, utworzone w prowincjach zamorskich według zasad konstytucyi, będą miane za prawe, a władze, któreby się odrodzeniu narodu opierały, będą odpowiedzialne za krew gdziekolwiek przelaną. (Uchwała ta poprzedziła wiadomość o przyjęciu konstytucyi przez Króla w *Brezylji*).

Stany obradują nad projektem prawa wzglę-

dem użycia dochodów duchownych na umorzenie długu narodowego, zbywających od przyzwoitego utrzymania obrządków religijnych i duchowieństwa. Przyjęto już dwa pierwsze tego projektu artykuły. Według pierwszego, osieroczone kanonie nie będą nikomu dane do pewnego czasu, a dochody ich będą obrócone na opłacenie długu publicznego; wyjęto od tego tylko kanonie przywiązane do uniwersytetu koimbryjskiego. Artykuł drugi opiewa, że beneficja kościelne nie czyniące dochodu 800,000 reisów (7,840 złp.) w wielkich miastach, 900,000 reisów (5,888 złp.) w miastach drugiego rzędu, a 500,000 reisów (4,896 złp.) w najmniejszych miejscach płacić będą do kassy umorzenia długu część 10tą dochodu. Beneficja więcej go mające, aż do ilości 2,400,000 reisów (23,250 złp.), płacić będą oprócz tego połowę przewyżki. Więcej zaś jeszcze nad powyższą ilość czyniące, całą przewyżkę płacić będą.

Pozwolił rząd wywozić wszelkie zboże i mąkę za granicę bez żadnej celnej opłaty.

HISZPANIA.

(z *Korr. warsz.*) *Madryt*, dnia 18 maja. Jenerał *Morillo* trzykrotnie składał Królowi urząd kapitana jeneralnego *Madrytu*, lecz zawsze Król złożenia tego, do którego przyprowadziło *Morilla* powątpiewanie publiczności o jego do konstytucyi przywiązaniu, nie przyjął.

PRUSSY.

Korrespondent warszawski, z *Kuryera warszawskiego* umieścił następującą wiadomość z *Gdańska*: W miasteczku *Schönek* (*Skarszew*) o 6 mil od *Gdańska* leżącym, uknowano spisek, który przytłumionym został. Na czele jego był *Heideman* niegdyś porucznik w wojsku pruskiem. Zebrał już był około 800 ludzi rozmaitego stanu, w broń wszelką opatrzonych. Zamiarem ich było napadnąć na miasto *Stargard* i opanować je; a gdyby się to udało, na *Królewiec* uderzyć. Matka żony *Heidemana*, mająca urazę do niego, wydała za myśli jego rządowi, i zabrała mu nawet ukryte papiery. Szwadron huzarów czarnych pochwycił łatwo naczelnika spisku i większą połowę współników jego, a reszta ratowała się ucieczką; lecz ścigają ich wszędzie, i już niektórych do *Kwidzina* przyprowadzono.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Korrespondent warszawski donosi z *Wiednia* pod 4 czerwca, w te słowa: głoszą u nas, iż w tym jeszcze roku zebrać się ma w *Wiedniu* dyplomatyczny kongress z powodu wypadków w *Turcyi*.

Turcya europejska ma teraz 6,482,000 mieszkańców, z których 3 miliony *Greków*, 830,000 *Bulgarów*, i 1,500,000 *Wołochów*, *Multańczyków* i *Albańczyków*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 87½, czerwony złoty nowy, rubli 11 kopiejek 83, stary rubli 11 kopiejek 64, imperyal rubli 37, kóp. 62½.

Wolno Drukować F. N. Golański Czel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Rodakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu
	dnia 6 średnia	27 cal. 7,13 lin.	+11,08 stopni	Północny	Pochmurno
	dnia 7 średnia	27 — 4,17 —	+8,67 —	Północ. Zach.	Pochmurno
	dnia 8 godz. 5	27 — 4,2 —	+8, —	Północ. Zach.	Pochmurno

Wilno dnia 8 Czerwca 1821 roku v. s.

Doniesienie Teatralne.

1 W następujący czwartek to jest dnia 9 czerwca 1821, kompania aktorów polskich będzie miała zaszczyt dać reprezentacyą w całe nowęj Dramy oryginalnie wierszem przez Ignacego Humnickiego z dziejów oyczystych napisanej, we 3 aktach pod tytułem: *Goworek Wojewoda Sandomirski*. Dzieło to przedstawione będzie ze wszelką przyzwoitą okazaloscią i stosowną wystawą.

G. Kamiński Dyk. T. Pol.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd podkomorsko-exdywizorski w dniu 25 maja 1821 roku, jako w terminie właściwym z obwieszczenia z 10 niedzielnego wypadłym, do majątku Połozdynia w powiecie Wilkomierskim leżącego, w komplecie przyzwoitym, z mocy nakazu Sądu Gł. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu przez rezolucyą w dniu 16 februaryi terażniejszego roku danego zjechawszy, a przystępując do rozbioru sprawy między konsukcessorami Tomaszewiczow a kredytorami i debitorami do masy Połozdyńskiej interesowanemi, oraz konaktorami Owilskiem, ostateczny termin dzień 30 miesiąca julii idącego roku w majątku Połozdyniu przeznaczył, na który ażeby wszyscy kredytorowie i debitorowie, oraz zjakiegokolwiek źródła utrzymujący fundusze do konsukcessorów Tomaszewiczow należne, a przytym i konaktorowie Owilscy z dowodami sami lub przez plenipotentów prawnie umocowanych stawali, i niczym Sądu niezrywali wzywa, z tym ostrzeżeniem, iż bez rozważania się i przewiók sprawę ostatecznie rozebrać mogą nakazu Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu zamierzył, a zatym niestawający kredytorowie i pretensorowie wieczney amissyi ulegać będą, na debitorach zaś szukająca się pod ich niestanność należność zrealizowana na rzecz masy zostanie. Dat 1821 mca maja 25 dnia.

Józef Polkowski Podkomorzy Zawil. Exdyw. Prezes. Szymon Kulwiec Sędzia Ziemski Ptu Kowień. Exdywizor. Stanisław Kwinta Sędz. Ziem. Ptu Zawil. Jan Łazowski Regent Exdyw.

W s z w a n i e.

1. Magistrat miasta Grodna, doprowadzając do skutku ukaz Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. pod dniem 31 maja 1818 roku za N. 9671 wyszły, przez niniejszą publikatę podaje do wiadomości, iż w mieście Grodnie znajduje się od dawnych czasów przez nikogo niezajmowany plac pusty, przy ulicy Podolskiej położony, wedle inwentarza w roku 1780 przez kommissyą boni ordinis sprawionego pokazany dyferencyjnym. Gdy więc z rozporządzeń władzy zwierzchniozey wypada, aby takowy plac, czy to zabudowanym, lub oparkanionym być mógł, przeto Magistrat niemogąc mieć istotney wiadomości, kto jest jego właścicielem; uznał za rzecz potrzebną uczynić niniejszą publikatę, wzywając właściciela do jawienia się w Magistracie Grodzień, z dowodami probującemi aktorstwo nie raz rzeczzonego placu, od daty dzisiejszey w przeciągu ośmiu tygodni, gdyż za niejawieniem się w oznaczonym czasie Magistrat Grodzień. odpowiednie do prawa konstytucyi 1764 roku z tymże placem postąpi. W jakowym celu niniejszą publikatę nie tylko w mieście Grodnie przez miejscową policyą, lecz i przez gazetę Kur. Lit. ogłasza, i do powszechney podaje wiadomości. Dnia 31 maja 1821 roku Grodno. Prezydent K. Kreybich. Paweł Zawadzkiński Regent.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski jeszcze w roku 1808 dnia 18 sierpnia rozpoczęty, na kontynuacyą dzieła do majetności Zag Spitran i Janidziow dol-

nych i górnych w pcie Wilkom. usytuowanych, na satysfakcyą wierzycieli przez zeszłego śp. Justyna Anforowicza Sędziego Gr. Starodubowskiego oddanych, w terminie z obwieszczenia przypadłym, przybywszy, gdy dla potrzeby z różney natury possessorami i z samą byłą administracyą należnych aktów, w tej porze ostatecznie rozstrząść niemogąc, czas zjazdu dzień 1 Sbra roku idącego wyrokiem 1821 maja 21 dnia ogłoszonym przeznaczył i zadeterminował, oraz czyniąc satysfakcyą uprzednio nastalemu dekretovi w roku 1808 19 dnia sierpnia komportacyą w kancelaryi Grodz. Wilkom. wszelkich tranzaktów, w przeciągu sześciu niedziel od daty zapadłego dekretu to jest od dnia 21 maja 1821 roku z persystencyą sześciu niedzielną, dla tych pryncypalnie, którzy zadość nie uczynili powyższemu wyrokowi, pod karami sprzeciwieństwa nakazał, a z kolei rzeczy aby, interesowani do masy niewiadomością o zaszłym i postanowionym na ostateczne rozstrząszenie spraw czasie nie składali się, postanowił przez awizacyą w dodatku Kur. Lit. przez trzykrotne powtórzenie ogłosić i zawiadamić, iż jeśli wrzeczonym terminie z dowodami prawnymi wierzyciele i pretensorowie w rzeczonym nie staną, sądzie, równo z momentem wyroku oczewistego ogłoszenia wiekuiatą zapisze amissyą.

Raffat Stegwidł Pisarz Ziem. Ptu Troc. w Exdywizyi Prezydujący, Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń. Exdyw. Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Ptu Kowień. Exdywizor.

O b w i e s z c z e n i e.

1 Mocą którego do publiczney podaje się wiadomości, że w Trybunale cywilnym województwa Lubelskiego, otwartym został spadek, po niegdy Józefie Poniatowskim exaktorze konsumpcyjnym w mieście powiatowym Tarnogrodzie w roku 1818 zmarłym, i takowy za bezdziedziczny dotąd uważany jest, dla czego mianowany przez tenże trybunał kurator podpisany, uczyniwszy już w roku 1819 przez umieszczenie w gazecie Warszawskiej potrojne, do wszystkich, jakie bądź prawo do pomienionego spadku mających wezwanie, na polecenie Trybunału po raz ostatni niniejszym wzywa, prawo do spadku po Józefie Poniatowskim mających, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty tego wezwania licząc, prawa swoje przed Trybunałem cywilnym Województwa Lubelskiego produkować nieomieszkali, kuratora o tym zawiadomili, po upłynionym albowiem tym ostatecznym terminie, spadek za bezdziedziczny uznany i na rzecz skarbu oddany zostanie. Dla czego obwieszczenie niniejsze tak w dziennikach wojewódzkich Lubelskiego Województwa, jakoteż w pismach publicznych w guberniach Wolyńskiej i Podolskiej w kraju Rosyjskim położonych, podpisany kurator w mieście Lublinie mieszkający umieszczać polecił. Dat Lublin dnia 28 kwietnia 1821.

(pobpisano) Jan Skarszewski P. Try. Kurator.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

U Ur. Janowi Paszkowskiemu Podst olemu Wendeńskiemu, Karolowi Rykmanowi kupcowi ryskiemu, Janowi Zarębie, Wincentemu Maleckiemu,

Antoniemu Miłoszowi successorowi zeszłego Xdza Miłosza, X. Józefowi Bawerowi probosz. Uszpolskiemu, Rafałowi Narbutowi, Wiercińskiemu Reg. wierzycielom i pretensorom, oraz debitorom, Józefowi i Konstancyi z Czyżów Łappom marszałkom Wilkom., Józefowi Strutyńskiemu jenerałowi woysk pol., Stefanowi Eysmuntowi w Wilnie mieszkającemu, Stanisławowi Kopciowi, Zygmuntowi Bartoszewiczowi, Johanowi Ludwickiemu, Karolowi Bienieckiemu, Ludwikowi Koncewiczowi Strab. Wil., Janowi Zungolowiczowi b. pisarz. Ziem. Upit., Justynowi Ulutskiemu Chor., Ekonomii Uciańskiej, Machwicowi Sowiernikowi posiadającemu majątek Dropowny w pol. Wilkom., podobnież, star. Berce Dawidowiczowi, Hirszy Mendelowiczowi, Hirszy Hilkowiczowi, Szmerce Dawidowiczowi, Szerowi Weweliczowi, Leyzerowi Jałowskiemu, Wulfowi winnikowi, Jdelowi Krasławskiemu, Ickowi Medenskiemu, Abramowi Jaktorowi, Ickowi Hilkowiczowi, Morthce Dowidowiczowi, żydom Uciańskim i dalszym pretensorom i debitorom pozew w referancyi do zapisanego w aktach Sądu Gl. Lit. Wileń. oświadczenia i wszelkich dowodów na Sądzie złożyć się mających, wynosi się przed Sąd Gl. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi Ur. Józefa Sztempela w rzeczy oto: iż żał. przez różne wypadki, tak wojenne w roku 1812, jako też niepowodzenie handlowe i dalsze podobne okoliczności, zachwiane w swych interessach, niemogąc od swoich debitorów odzyskać należności, a z tych przyczyn i innych wydarzeń, obciążony długami, za jeden obiekt przedsięwziął, tak co do domiaru satysfakcyi wierzycielom, jako też jednoczasowej rozprawy z debitorami, poświęcić i oddać cały swój fundusz, ruchomy w posesyi Rzeszy zwanej arędowney od Ur. Strutyńskiej jenerałowej, Guber. Wileń. na granicy Ptu Wilkom. z Bras. położoney, znajdujący się, oraz wszelki majątek summowny, od debitorów w różnych Guberniach i powiatach należny, na taxę i exdywizyą wieczną, i jako niektórzy z wierzycieli, w różnych powiatach nielegalne pęczyśkiwali konwikcyę, naliczając nad prawo wskazane, powoływa przeto żał. wszystkich wierzycieli i pretensorów, jako też i debitorów do jednoczasowej rozprawy, jako w rzeczy z osobami różnych guberniów i powiatów przed Sąd Gl. Lit. Wileń. 2go Depart. w celu uzyskania Sądu, na ten zamiar w prośbach, utwierdzenia dowodów żał. służących przeciwnie: nielegalnie poformowanych stosunków przez wierzycieli, zniekształnienia, i w tym celu na jednoczasową rozprawę tak z wierzycielami jak i debitorami Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego do miejsca w Rzeszy, z oznaczeniem na zjazd terminu lub Sądu Ziem. Brasł. jako najbliższego mocą konst. 1726 i 1766, ze wszystkimi tak stawającymi jako i niestawającymi, z jakiegokolwiek względu i prawu, jakiegokolwiek stosunki mającymi, sprzeznaczenia reguł zwyczajnych i koniecznie z prawa potrzebnych sądowi wyznaczyć się mającemu przepisane; aby żał. nikt do innych sądów prócz oznaczonego niewyzywał pod karąmi sprzeciwieństwa zastrzeżenia, bliższości żał. do dowodu i odwołu uznania i tego wszystkiego decydowanie, co się w sprawie dowiedzie z wolną tej żałoby poprawą.

Roku 1821, mca maja 27 dnia. Woźny świadczę, iż tej kopii pozwu z autentykiem zgodną po JW. Józefa i Konstancyi z Czyżów Łappo Marsz. Wilkom. i dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz debitorów, w po-

zwie poszczególnionych przed Sąd Gl. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi JP. Józefa Sztempela dla zawiadomienia o tej sprawie wierzycieli i debitorów gdziekolwiek znajdujących się razy trzy przez gazetę, Kur. Lit. do redakcyi wileńskiej gazetnej tegoż Kuryera podalem.

Józef Norman Woźny Sądowy Sądu Gl. Lit. Wileń.

Roku 1821 mca maja 27 dnia. Takową cytacyą zeznaną w aktach Grodz. Wileń. Redakcyi Kur. Lit. może umieścić w druku.

Józef Naborowski Pisarz Powiatowy Grodz. Wil.

P o z e w

3. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnającego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

Urodzonym Annie z Dąbrowskich b. prezydent: grodz. bractw matce Teofilowi synowi porucz. woysk rossyjskich Burym, oraz successorom zeszłego Piotra Pacowskiego, w asystencyi ich opieki Onufremu Klimowiczowi b. prezydentowi grodz. wilkom. Ignacemu Czarnockiemu szani. dworu pol. w stopniu zeszłego X. Szneydarowicza plebana wilkomirskiego pretensorów, Józefowi marszałkowi wilkomir. oycowi Michałowi kapitanowi woysk pol. synowi Łappom, Ambrożemu Kozietowi prezydent. ziemskiemu wilkomir. Stanisławowi Niepokoyczyciemu, assesorowi sąd. głów. Lit. Wileń. 2go departamentu, Janowi Balcewiczowi b. pisarzowi ziemskiemu wilkomir. Michałowi i Janowi Kuczewskim chor. wilkom. Annie matce, Benedyktowi i Alexandrowi synom successorom zeszłego Berenita, Elrycha sowiern. nadwornego, Janowi Lipskiemu skarż. Dominikowi Tysze b. prezydent. ziemskiemu wilkom. Kazimierzowi Zarnowskiemu b. sędz. grodz. wilkom. Stanisławowi Okraśińskiemu b. sędz. grodz. wileńskiemu, Kikiewiczowej komor. niemniej wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom i debitorom pozew edyktałny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Wilkomierzu za remissą Sądu Ziem. Wilkom. w roku 1816 julii 5 sądzący się z instancyi Urodzonych Michała i Józefy z Bulharynow Lipskich rotmistrz. wilkomir. wynosi się o to. Iż żał. delat. w roku 1805 jenuaryi 19 dnia od zeszłego Antoniego Bulharyna Szamb. b. dworu pol. prawem wieczności folwark Warańce nabyli za aktorstwo którego sto czter. zł. placąc, zastawnych także possesorów Ignacego Lipskiego Chor. b. woysk. pol. czter. zł. 400 i Bartłomieja Giedroycia czter. zł. 390 i jak kwitacye świadczą mających spłacić obowiązkali się, co i uczynili, na pewność czego że to dopełniono na czter. zł. 500 oblig. temuż zsztemu. Bulharynowi wręczyli. Za takowym lub po zaskutecznienu obowiązków to jest okupna zastawników, niewróconym do rąk żał. delat. po zgonie Bulharyna w roku 1809 apr. 22 dnia Sąd Exdywizorski dekretem oczewistym z procentami wskazał i kredytorów Ur. Kuczewskich, Niepokoyczyckiego Burych, Pruszyńskiego, Łappy, X. Szneydbrowicz, Szulakowskich, X. Żołakka, Elrycha i Bolcewicza załokował, z liczbą innych, gdy obzał. Łappa, Czarnocki i Burowie za ogólną lokacyą dla siebie tylko zajęli przez inekwitacyą Warańce i procent wyższy nad dekretem pokazany pobierali, a obzał. Burowie w czasie inekwitacyi cały dobytek ruchomości, sprzęt, bydło, zboże, siano, słowem, co tylko majątek żał. Lipskich składało zabrali, a dzierżąc tenże folwark Warańce, ony zupełnie zdezelowali, las wypustoszyli i same, tylko ślady swego pobytu zostawili. Obzał. Stanisław Okraśiński zapożyczył u brata żał. zeszłego Ignacego Lipskiego kom. czter. zł. 30 na które przelew karty Klikowicza starosty podstępnie, bo już po jego Exdywizyi wręczył i ztego powodu o resscysyą do grodu Wilkom. zaadcytowanym zastał, gdzie sprawa na kopii spraw ostanowiła się. Podobnież obzałny Tyszo u zeszłego Ign. Lipskiego czter. zł. 30 zapożyczył i to jak dowody przekonają obż. Zarnowskiemu zu zmyślnym przez tegoż listem do oddania nihy Lipskiemu przyporuczył, których Zarnowski gdy niepowrócił właścicielowi rozwinął się o one process i w roku 1808 dekret co, piarum spraw zakroczył, wzywając tedy żał. Li-

pasy wszystkich kredytorów i pretensorów do jednoczasowej rozprawy a wyświęcając cały swój fundusz idą do Sądu i proszą wszystkich kredytorów i pretensorów za wyprobowaniem ich stosunków, jednoczasową satysfakcją w rozdziale domierzyć na debitorów przez sprawę wyjaśnionych summy sądzić, i kredytorów lokować, co z prawa wypadnie zdziałać, oraz prawidła remisą przepisane zaskutecznić.

Roku 1821 mca maja 25 dnia świadczę, iż kopią tego pozwu z instancyi WWJPanów Michała i Józefa z Bulharynow Lipskich Rotm. Wilk. wszystkim WW. kredytorom, pretensorom i debitorom do massy podług prawa do drzwi sądowych przybiłem o rozprawie w Sądzie taxatorsko-Exdywizorskim w mieście Wilkomierz sądzącym się oznaymiłem i dla powszechnego wiadomienia do Kur. Lit. podał przed sięwziętem Wincenty Wuscin woźny Ptu Wilkom.

Roku 1821 mca maja 25 dnia takowy pozew edyktałny woźny powyższy wyrażony przed Sądem taxatorsko-exdywizorskim zeznał świadczę. Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdyw. Sędzia.

Eorundem takowy pozew do Kur. Lit. może być podany, świadczę: Leopold Komorowski Ziemski Wilkom. i Exdywizorski Sędzia.

P o z e w .

3. ALEXANDER I. Imperator Samowładnący Całą Rosyją etc. etc. etc.

Przed Sąd taxatorsko-exdywizorski, skutkiem dekretu pierwszo zjazdowego tegoż Sądu, w roku idącym 1821 miesiąca lutego 12 dnia, ogłoszonego w mieście powiatowym Wilejce, od dnia 10 miesiąca czerwca roku niniejszego exystować mający, urodzony Dominik Maszewski porucznik gwardyi polskiej i kawaler krzyża legii honorowej powołanie pozwem edyktałnym UUr. Onufrego Janiszewskiego marszałka ptu Ihumenskiego, Tadeusza Reytana chor. ptu Siuckiego, Jana Polikowskiego rotmistza pińskiego, Ignacego muchlińskiego komornika orszańskiego, Rafała Korzona, Adama Samewicza rotmistza nowogródzkiego, Antoniego Tolwińskiego profesora Kondratowiczową toż Starozakonnych Szeyny Leyhowicza kupca i obywatela mińskiego

Todryssa kupca nowogródzkiego lub ich sukcesorów, oraz inszych jakiego bądź zwania kredytorów i pretensorów, a zaś UUr. Józefa i Aniele z Zawadzkich Widgintów Kazimierza Brzeskiego komornika Siuckiego, Wincentego Burgielskiego Andrzeja Tryfonowicza Pozniakowa Kollegskiego Registratora Józefa Harasimowicza sędziego depart. mińskiego, starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka mieszkańca stołpeckiego debitorów z referencyą do pierwszych załob, i za onemi zapadłych dekretów, mianowicie remissynego w Sądzie Ziem. Wilejskim w roku teraźniejszym 1821 miesiąca stycznia 21 i exdywizyynym pierwszo zjazdowym w dacie wyz pomienionej zakroczonych, oraz do wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających w prośbach następnych, summ za obligacyjnemi zapisami żalującemu należnych szczególnie od obżałowanych Józefa Widginta za kartą w roku 1806 marca 20 dnia wydaną czer. zł. 338, Brzeskiego za kartą w roku 1807 januar 31 dla W. Romualda Maszewskiego sędz. posługującą, a od tegoż na rzecz żalującego przelaną rubli srebr. 300, podobnie od Burgielskiego za trzema Juskrybczami jednej datty 1808 augusta 11, drugiey septembra 15 i trzeciey oktobra 15 tegoż 1808 roku, w ogóle rubli srebrnych 430 i zł. pol. 464; od Pozniakowa za dwoma obligami pierwszym w roku 1809 nowembra 4 i drugim w tymże roku i miesiącu 24 dnia wydanemi złotych pruskich 1,693 i rubli assygn. 525, także od Harasimowicza za listem rubli srebrnych 31 kopiejek 50 i od starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka za kartą w roku 1810 marca 24 datowaną rubli srebr. 140 wespół z zalegającemi wszystkoletniemi procentami, na wszelkim ichże funduszu, chociażby pod niestanność sądenia i rekognoskowania, po czém one między kredytorów prawe dopominki przynoszących rozdzielenia, pretensye zaś star. Szeyny Leybowicza miń-

skiego i Todrysa nowogródzkiego kupców do żalującego zastosowane pod ścisły rozbiór wzięcia, które, po rozwiązaniu przez nich niestannych dekretów pod bytność żalującego za granicą uzyskanych skasowawszy, jaka należność dla żalującego z wysledzenia funduszów przez tychże obżałowanych zgrabionych, i porozliczeniu się z nimz przychodzić będzie, tey na wszelkim majątku pomienionych starozakonnych zdecydowania i w podział wierzycieli oddania, zachowując bliższość do ostatecznego dowodu przy stronie żalującego, niemniej tego wszystkiego wskazania, o co w oczewistej rozprawie żalujący prosić będzie, zostawując także wolność poprawienia się na tey žalobie.

Roku 1821 mca maja 25 dnia Woźny niżej podpisany świadcę, iż tego pozwu edyktałnego kopią, zgodną z niniejszym autentykem w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucznika gwardyi polskiej i krzyża legii honorowej kawalera, z jegoż kredytorami i debitorami wyniesioną, dla uwiadomienia każdego z Ichmość pozwanych do gazet krajowych Kur. Lit. przesłałem i tym porządkiem o terminie oczewistej rozprawy w sądzie taxatorsko-exdywizyynym, od dnia 10 czerwca roku idącego w mieście powiatowym Wilejce w Gubernii mińskiej sytuowanym złożyć się mający obwieściłem. Dat jako wyżej. Jan Siemaszko Woźny Ziem. ptu Wilejskiego.

Roku 1821 mca maja 25 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. ptu Wilejskiego stawając osobicie JP. Woźny Jan Siemaszko, powyższą rellacyą pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem i że jest w aktach, oraz zgadza się z onemi świadcę. Wincenty Kiersnowski Ziem. ptu Wilejskiego Regent.

R. 1821 mca maja 25 dnia, wolno do druku przyjąć, zaświadczam Ignacy Kijakowski Pisarz Ziem. ptu Wilejskiego.

Arendowna dzierżawa.

3. Dworzńska Ptu kowieńskiego Opieka, po uprzedniej od dnia 5 apryla ogłoszonej przez gazetę awizacyi, na niektóre majątki w terminach awizowanych do wzięcia w arendę, niedoczekawszy ambientów, celem wyręczenia skarbowey zaległości na majątkach, jakoto: Serbinakh W. Miłoszowey majorowey woysk polskich, i z arendy tychże Serbin na schedzie b. Grodz. Kowień. Pisarza W. Bernarda Szukszty w Nocunach, także na zamiar zyskania funduszowych procentów do XX. Missyonarzów wileńskich z majątkow W. Borewicza Sędziego Granicz. Kowień. Borewicz i Barbiszek należnych; też majątki z powodu rzeczonych zaległościow w zawiadywanie swoje oddanych, w pcie kowieńskim leżące i taryfowane, powtórę postanowiwszy w arendowne dzierżawy, na czas odpowiedni uzyskaniom rzeczonych zaległości więcej dającemu z publicznego targu w mieście Kownie przy aktach Opieki spełniać się mającego wypuszczać, termin onego pierwszego dnia 22, drugi dnia 23, trzeci i ostateczny dnia 24 junii roku idącego 1821 oznacza, • czym pośrednictwem Sądu Niższego Ziem. Kowień. w pcie, i przez gazetę Kur. Lit. powszechnie ogłasza, z tém: iż każdy do wzmienionych dzierżaw konkurent: chcący się informować o inwentarzach lub warunkach kontraktów (które być mogą naydogodniejsze) każdego czasu w kancelaryi teyże opieki dostateczną znaleźć może wiadomość. Roku 1821 miesiąca maja 24 dnia.

Kowieński Ziemski Sędzia Geysztor.

Sekretarz Wincenty Swolkień.

Wezwanie Sądowe.

3. Sąd Gł. wileński Departamentu 2go w sprawie Marszałkowej Radziszewskiej i szlachciunki Ziennikowiczowej z majorem woysk Polskich Dow-

giałą, o poszukiwaniu po zeszłym wicem kanoniku Klimanśkim majątku, na rewizyą Rządzącemu Senatowi dostawić się powinien, wzywał przez *Gazetę Kuryera Lit.* aby plenipotent pomienionego majora Dowgiały, gdzie się on w tej Gubernii okaże, złożył w Departamencie zgim papiery do wyrażonej sprawy ze strony tegoż Dowgiały słąca, w czym gdy dotąd nienastąpiło zaskutecznie, ponownie więc przez tę *Gazetę Kuryera Lit.* tawskiego wzywa plenipotent nie raz rzeczono go majora Dowgiały do złożenia w tymże Departamencie rekwirowanych dokumentów, ile być może rychley. Roku 1821 maja 24 dnia.

Józef Biegański Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Pomieszczyć w *Gazecie Kuryera Lit.* z woli sądu Sekretarz Dobrzański.

Przedaż majątku.

2. W gubernii Lit. Grodz. w Pcie Nowogródz. majątność Horka do aktorstwa W. Józefa Mitarnawskiego b. Sędziego granicz. Nowogródz. należąca, z 18 chat półwłocnych i z kilku siedzi ogrodniczych złożona, z obszerności swojej nie uciążliwa na rolników urabiających sielskie i dworne zmiany, tam osiadłych w ilości dusz męskich rewizyjnych 62, w granicach niezawodna, grun-ta jej dobrego gatunku, sterkoryzacyą oznaczają się na czas długi, mają obfitość gliny do fabryk i torfu do gorzelni, dosyć jest lasu na opał, grodzbę i na mierne budowle, z sadem młodym już rozmaite frukta rodzącym, z kanałami do blechu i dla ptastwa, na wsi i we dworze z wygodnym zabudowaniem, z karczmami dwoma, z młynami, wietrznym i wodnym wcale nowymi, ze stawkiem zarybionym, i zdalszemi swemi dobrociami przez bliskość od spławnej rzeki Niemna wykazującemi się; między miusteczkami: Mirem, Stółpcami i Nieświzem równostronnie położona, jest do wybycia na wieczność, od dnia 11 apryla 1822 roku, o czym w *Gazecie Kuryera Lit.* mieszcząc wiadomość niżej podpisany jako przelewny zastawnik teyże całej Horki, każdego ochoczego nabywcy, pomimo że ona w arendowną dzierżawę W. Magnuszewskiemu przeze mnie jest postąpiona; wzywam aby raczył zjechać do niej i aby wszystko obejrzał, gdzie się zaprezentuje przeze mnie w excerptie albo puzez samego o miłę od Horki mieszkającego aktora w autentyku dokumentu komplanacyjnego 1821 roku 14 lutego prawnie sporządzony, nazajutrz w magdeburyi Nieświzkiej przyznany, a wreszcie 28 tegoż lutego, do akt Ziem. Nowogródz. kancelaryi dla niełatwej wszystkim wiadomości przeniesiony, na którym polega pewność aktorstwa i całej ewikcyi, jaka po zaszłym ze strony aktora podczas Nowogródz. kontraktów w 1820 roku oświadczeniu tey Horki na taxę i exdywizyą, po wszystkich stronach z kolei pozwach i rozpozwach przed Ziem. Nowogr. wyniesionych, po delacyach, po kopii spraw, i po wzajemnych komportacyach, nakoniec po przeciętym ugodą processie, jakby już po dekrete zjazdowym, w niedostatku innej, jest jedyną dla kontrahenta zasadą to nabycie ubezpieczyć mogącą, gdyż ten dokument komplanacyjny znajdując kredalną masę przewyższającą wartość majątności Horki; też masę za zgodą wierzycieli zmniejszył, nayprzód przez ponikczemnienie narosłych procentów i kosztów prawnych, potym przez wzięcie 15tu procentów z 15cizny, doprowadziwszy do tyła, ile też Horka ze swej intraty, massie kredalnej dać może po pięć nadal procentów, wszystko to zamknął przez sporządzoną w jednym czasie tabelę; każdy kontrahent te-

raz może tylko o tym wiedzieć, iż oprócz pozostałych z tey komplanacyi na kupującego przypadających, też majątność Horka jest pod hypoteką wierzycielską na zł. 93,947 gr. i rozciągniętą, że w tey liczbie oneńow mieścić się summy na zastaw wniesionej zł. 38,280 summy rękodajnej i z przekazu na rzecz moją przypadłych zł. 16,008 i że reszta zł. 39,659 gr. i, należy do różnych wierzycieli, którzy mogą tey komplanacyi zastrzeżony dla siebie procent ode mnie zastawnika co rok z góry pobierają; zniesienie zatem tey z pozostałymi blisko sto tysięcznej hypoteki i umowa z samym aktorem o przelew tytułu i o kosztach do nabycia przywiązane zostaje jedynym dla kontrahenta obiektem. Co z woli aktora ogłaszając jako zastawnik i pretensyjny dzierżawca podpisuję. Krzysztof Korwin Petroszolin b. Ziem. S. P. Podsek.

Ostrzeżenie.

2 W. Jan Buchowiecki dymisjonowany kapitan wojsk Ross. w roku teraźn. 1821 dnia 21 mca maja na wezel własnoręczny z terminem opłaty, dnia 24 junii bieżącego roku z ewikcyą na wszelkim znaleźć się gdziekolwiek mogącym swoim majątku, zawinił niżej podpisanemu r. s. 412, lecz że wspomniany W. kapitan Buchowiecki ziemnego majątku nieposiada, prócz funduszu jaki jest przez tradycyą oparty na majątku Butrymańcach wpcie Troc. położonym; a do dziedzictwa b. Prezydenta Ziem. Troc. W. Bakowskiego przynależnym, którą to tradycyą wzmieniony W. kapitan Buchowiecki przeleb winne ręce usiłuje, przeto szukając ubezpieczenia mojej należności, mam honor przestrzedz prześwietną publiczność, iżby o rzeczoną tradycyą i o sumę przez nią na Butrymańcach opartą, nikt wkłady z W. Buchowieckim nie wchodził, i wlewków nienabywał, gdyż ja z tego funduszu, jako jedynego satysfakcyi szukać przedsięwziętem.

Zoruch Jakub obywatel miasta Warszawy.

Roku 1821 junii 1 dnia że takowe ostrzeżenie Redakcyi do *Kuryera Lit.* przysłać może świadczę. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodzki Wileński.

2 Niżej podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 8bra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. woj. pol. na imie jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiej na summy r. s. trzysta, wszakże pro 1mo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy nie miałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyiny własnoręcznie napisany w dacie roku 1818 mca januaryi 10 dnia mnie wydany i służący powrót takowego obligu; jako ani sobie ani żenie niesłużącego najuroczyściej zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jeszcze pod imieniem żony swojej prozkować mnie przedsięwziął; zatym ja przeciwko takowej nieprzyzwoitej czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony oblig ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt wkład niewchodził i wlewków nieprzyymował, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik wojsk pol.

Takowe ostrzeżenie Redakcyi może umieścić w *Kur. Lit.* Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileński.

Ostrzeżenie.

2 Upraszam niniejszym, aby nikomu, komubądźkolwiek nie na moje imie na kredyt nie dawać, oświadczając iż żadnej nie uznaję assygnaty zkad i od kogoby ona nie była. Ryga 24go maja 1821. Erdmann Gustav von Broecker.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do królestwa pruskiego Wileński obywatel Josiel Tobiaszewicz Zakheim, z Morduchem Leybowiczem Petrichem na miesiąc dziesięć.